

Kayah "Prawy Do Lewego"

Visit "[Prawy Do Lewego](#)" on MotoLyrics.com

W dużej sali duży stół
A przy nim gołoci tłum
Gospodarz zgłoty w płóty
Bije łycha w szklaną

Cisza chciałbym toast wnieść!
Jak można to na cześć!
Ojczyzny w której wieść!
Przyszło życie nasze hej

Racja brachu
Wypijmy za to
Kto z nami nie wypije
Tego we dwa kije
Prawe do lewego
Wypij kolego
Przecież wiemy nigdy nie ma tego złego

A na stole ledzik był
Zobaczył go pan Zbych
I pojął dobrze w mig
Że ledzik lubi pić

Wstał by nowy toast wnieść!
Za rodzinę wiat rzecz
No i teściowych też
Rodzina to jest siła

Racja brachu
Wypijmy za to
Kto z nami nie wypije
Tego we dwa kije
Prawe do lewego
Wypij kolego
Przecież wiemy nigdy nie ma tego złego

Dzisiaj młodzi już nie ta
Ułala się pan Stach
Lecz ręką machnął tak
Że wylał barszcz na panią

Nic to jednak przecież bo

Sukienkã moÅźna zdjã!
A toast wznosi ktoÅœ
Za dobre wychowanie

Racja brachu
Wypijmy za to
Kto z nami nie wypije
Tego we dwa kije
Prawe do lewego
Wypij kolego
PrzecieÅź wiemy nigdy nie ma tego zã³ego

Pana Kazia kolej to
Wiãc krawat Åœciãgna bo
PrzecieÅź postarza go
I choÅ! byã juÅ na bani

Bez pomocy z gracjã¹ wstaã³
Jãkajãc siã daã³ znak
By wypić teraz za
Balony pani Mani

Racja brachu
Wypijmy za to
Kto z nami nie wypije
Tego we dwa kije
Prawe do lewego
Wypij kolego
PrzecieÅź wiemy nigdy nie ma tego zã³ego

Visit [Kayah](#) page on MotoLyrics.com, to get more lyrics and videos.